





587372-587376

Mag. <sup>l</sup>St. Dr.



NABOZENSTWO  
DO  
SWIĘTYCH APOSTOŁÓW  
PIOTRA I PAWŁA

Nayprzednieyszych Obrońców ch-  
łego Chrześcijaństwa

Ná dziewięć dni Święto ich  
poprzedzające

ROZŁOZONE.

A ku pożytkowi wiernych  
z *Włoskiego ná Polskie*

PRZETŁOMACZONE.

Zá dozwoleniem Zwierzchności.

---

W KRAKOWIE

w Drukárni Akadémickiey Kollegium  
Wielkiego Roku Páńskiego 1774.

## PRZEDMOWA.

**Z**dać mi się, iż żadnych oso-  
bliwstych czynić nie potrze-  
bą pobudek do tego, ażeby się  
pobożność Chrześcijańska we czi-  
powinney ku Świętym Apostołom  
Piotrowi i Pąłłowi pomnażała i  
utrzymywała. Dosyć iest wspo-  
mnąć na to, co oni są: są to nay-  
pierwsi Apostołowie, którzy krwią  
swoią dali Chrystusowi świadectwo,  
wzrost Religii, pomnożenie Ko-  
ściołowi; którzy przykładem Náu-  
czycielą swego wyniszczyli się dla  
Wiary, z własnego się dla niey wy-  
zuwając życia; którzy ledwo nie  
nayıpierwsi z nieprzyjaciół Imie-  
nia Chrystusowego i prześlado-  
wców odnieśli zwycięstwo. Są to  
ci, na których Ręką Pańska zało-  
żyła początki Kościoła, ażeby go

Az

na

587373

I



na tych funtamentach do tej wy-  
niosła doskonałości, którą mu przed  
wieki wszechmocna zamierzyła ma-  
drość. Piotr Pasterz Pasterzów,  
Xiążę Apostołów, głowa Kościoła,  
nawwyższy po Chrystusie Zakonu  
nowego Káptan. Páweł naczynie  
wybrane, Náuczyciel Narodów,  
światło ciemności pogańskiej, za-  
gubá obrzydliwej zabobonności,  
współ-Apostoł Piotra, uczeń Chry-  
stusa, mający, prócz nawwyższej  
Zwierżchności, we wszystkim uče-  
stnictwo z Piotrem. Są to náko-  
niec Oycowie nási, którzy śmier-  
cią swoją zrodzili nas Niebu, kto-  
rych krew, żywym słała się, wszy-  
skiego Chrześcijaństwa nasieniem,  
których śmierć droga przed Obli-  
czem Pańskim, a pamiątka od ro-  
dzaju do rodzaju w błogosławień-  
stwie. A zátym to, czym ci dwá  
Apostołowie byli dla Boga i Reli-  
gii, powinno w nas wzniecić obo-  
bliwszy ku nim szacunek; to czym

się

się oni okazali dla nas, przyczyna  
być ma nawwyższej ośwádczenia  
ku nim wdzięczności: to zaś obo-  
je połączone zdolne być powinno  
na wzniecenie w każdym wiel-  
kiej ufności w przyczynie tych  
wielkich Mężów przed Bogiem.

W roku przeszłym dość się  
ochoczą pokazała ku tym Świętym  
w tym tu Mieście Stołecznym.  
Chrześcijańska pobożność, kiedy  
przy pierwszym rozpoczęciu No-  
wenny w Kościele Świętego Krzy-  
ża, widzieć było ku czci ich lud  
wierny codziennie licznie zgroma-  
dzony, napełniający tę doły ro-  
zległą Świątnię Pańską, i modły  
swe, przez przyczynę Świętych  
Piotra i Páwła, w słodkiej gorá-  
cości ducha, do Boga z wzáemnym  
zbudowaniem bez utęsknienia po-  
syłający. Co samo wielką mo-  
napełniając radością, wzbudziło dla  
zadołyc uczynienia pobożności  
Chrześcijańskiej, do wydania tych  
uwag.



uwag w tej Książeczce zawartych,  
ku pożytkowi wiernych, w czasie  
podobnych Nowem do Świętych  
Apostołów służących; w których  
wyrażając cnoty Świętych tych  
Mężów, żądałem naśladowania ich  
wrazić w umysł każdego tym usi-  
laniem, im częściej na wyrażeniu ich  
cnot zasadzona, prawdziwe uczte-  
nie Świętym, Bogu się podobające,  
a nam pożyteczne czyni. Te ci  
więc Chrześciance, krotkie uwa-  
gi ofiaruję, żebyś wszedłszy przy  
nich w sumnienie, starał się to  
uiszcząć na sobie, co ci do uwagi  
podadzał i tego tylko samego iedy-  
nie i usilnie żądam od ciebie.

*konwentu brackiego w pp August  
+ Janek przy kościele 5 kararyny*

*Jozeba 250A*

DZIEN



## DZIEŃ PIERWSZY

O Powołaniu Świętych Apostołów

PIOTRA I PAWŁA.

1. **U**waż, iako Zbawiciel nasz  
chcąc tych dwóch Apostołów  
wynieść na przodkowanie w Koście-  
le swoim, uprzedził ich osobli-  
wyszym powołaniem. Powołał Pio-  
tra nad Morzem Galilejskim (1),  
gdy się on zabawiał ryb łowie-  
niem; powołał Pawła niedaleko  
Damaszku (2) w ten czas właśnie,  
gdy on prześladował Chrześcian.  
A lubo iednego rzemiosło było po-  
dłe, drugiego zabawa niegodziwa:  
taka

(1) Math. 4. 9. (2) Act. 22.



Łaska jednak Boska, pierwszego uczyniła Pasterzem Kościoła, (1) drugiego naczyniem wybrania, na pożytek Narodów wszystkich. (2) Dziwuy się miłościwej Łasce Pańskiej, która się nie wzdryga ani kondycyi ubogich, ani stanu opłakanego grzeszników; a ciesz się tym, iż czy ubogi, czy grzesznik jesteś, możesz być świętym za pomocą Łaski Boskiej, która się wszystkim obojętnie udziela.

Ale czy czułeś, że w sobie rzecz samą z skutkiem tę Łaskę, czy jesteś przeświadczony, że ta zgryzota sumienia, ową przeciwność, owo nieszczęście, są to głosy z Nieba wzywające cię do życia pobożniejszego? albo raczy masz to wszystko za szkrupuł imagnacyi, za sprawę złości ludzkiej, za trefunek przypadkowy co cię trapi? Ah iako się mylisz! owoż ten to początek wszelkiego mierządu two-

(1.) *Joani 22. 17.* (2.) *1. Kor. 9. 13.*

go! Łaska Boska jest właśnie iako lekarstwo iakie, które skutku nie sprawuje, jeśli go nie użyjesz, a nie użyjesz go, jeśli nie poznasz.

Proś Boga z Prorokiem, aby najbardziej oświecił ciemności twoje, żebyś poznał Łaski jego, a z nich pożytek odnośli. 3. *Oycze nasz i Zdrowaś, i Chwała Ojcu, &c.* toż wolno mówić po każdym punkcie.

II. Uważ, iako wspaniałe było posłuszeństwo tych dwu Apostołów na głos powołania Boskiego. Chciaż ubogi był Prawodawcą, i bardzo mało miał naśladowców: lubo wyznanie wiary nowej, a całę in-szery od tey, ktorey się z mlekiem nassali, wiary mówię, która mało powagi mając, miała ich siłą kosztować, wprawując ichże gwałtowne zaprzęcie się samych siebie, i wyrzeczenie się zupełne dobr wszelkich, które posiadali na świecie. Nie-takowego ich nie zatrzymało, aby się oburącz z wielką gorliwo-



cią ieli nowego sposobu życia z Chrystusem.

Tak czyni, tak się sprawuje serce wspaniałe, któremu miło być naśladowcą i uczniem Boskiego nauczyciela. BOG nie lubi pewnych ofiar rozdwojonych, w których częstkę swoją ma ciało, i duch też swoją; ani może być godnym uczniem Zbawiciela, który da nad sobą przemagać względem ludzkim, i zbytecznemu przywiązaniu do dóbr i uciech ziemskich pozwala. Ponieważ i ty w tym punkcie powołany jesteś do odmiany życia, przetnij ciosem odważnym wszystko cokolwiek ci przeszkodą jest do zjednoczenia się z Bogiem. Przypomnij sobie, iż nie można służyć dwom Panom; ani razem z sobą stać mogą święta ona skrzynia Przymierza, i białwa Dagona (1) to jest w jednym sercu nie może się

zgo-

---

(1) 1. Reg: 6. 1. 7. 3.

zgodzić łaska Boska, i grzech przeklęty.

III. Uważ z jakim pośpiechem ci Apostołowie posli za powołaniem Boskim. Nie potrzeba im było czasu do rozmyśłu, nie naradzali się z przyjaciółmi, nie czekali, co też powiedzą krewni.

Święty Piotr (iako świadczy S. Mateusz) tylko co usłyszał, iż go Zbawiciel zaprasza do siebie, porzucił natychmiast sieciz (1) a S. Paweł (za świadectwem S. Łukasza) na głos jeden z Nieb, który go strofował, przestał być złym i grzesznym. (2) Kto to wie, czy byliby kiedy poddali się powołaniu Boskiemu, gdyby go w ten czas zaniechali. Uczcie się, czym prędzej tego się chwytacie, skoro poznasz, iż Bog chce czego po tobie. Umieć pożytkować z zdarzających się do dobrego okazyi z taką usilnością, z iaką dobry kupiec stara się z

wszel-

---

(1)

(2)



w wszelkiej okoliczności zysk mieć  
coraz większy. Nie zatykay uszu  
na głos Boski, by snadź Bog nie  
poprzestał wołać na cię, i już cię  
więcey nie wzywał do siebie, a z  
tobą się to nie działo, co z onemi  
wezwanemi na wieczerzą, którzy  
wzgárdziwszy pierwszym wezwá-  
niem na to zasłużyli, iż na za-  
wsze ich odrzucono.

#### M O D L I T W A.

**O** Święci Apostołowie, ktorzyście  
się na głos Chrystusa tak prę-  
dko porwali, idąc za nim z takim  
pożytkiem dusz wászych i Kościo-  
ła Świętego: uproszcie nam też, o  
co was pokornie prosim, abyśmy  
się stali godnemi náthchnienia iego,  
które oświecając rozum, a wzru-  
szając serce niech nas odwodzi od  
złego, a zachęca do dobrego. A  
że nie dosyć na powołaniu Boskim  
jesli człowiek powolnym iemu nie  
jest; ziednaycie nam powolność i  
odwagę, mimo wszelkie względy  
(2) ludzkie,

ludzkie, abyśmy spólne z wami  
szczęście mając, iżeśmy powołani,  
spielźnie się udali do JEZUSA, i  
razem z wami náśladowali tak za-  
cnego Náuczyciela, Amen.

*Antyf:* Tyś jest Pasterzem owiec,  
Xiążęciem Apostołów, tobie odda-  
ne są klucze Królestwa Niebie-  
skiego.

Tyś jest naczyniem wybranym.  
S. Páwle Apostole, opowiadaczem,  
prawdy po wśzystkim świecie.

*W.* Postanowisz ie Xiążęty nad  
wśzystką ziemią. *R.* Pamiętni bę-  
dą Imienia twego Pánie.

*Modlmy się.*

**B**oże ktorego prawić Błogostá-  
wionego Piotra chodzącego po  
wałach morskich, by nie był po-  
grążon, podniosła, a wspoł Aposto-  
ła iego Páwła potrzykroć tonącego  
z głębokości morskich wybawiła,  
wysłuchay nas litościwie, abyśmy  
za obudwu zasługami wieczney  
chwały dostąpili. Ktory żyje i etc.  
DZIEN



## DZIEŃ DRUGI

O wierze Świętych Apostołów.

### PIOTRA I PAWŁA.

1. **U**waż, iak przedni i znakomi-  
ci byli w tey cnocie wiary  
Święci Apostołowie Piotr i Paweł.  
Na dowod iey dotyc powiedzieć,  
iż Chrystus Pan względ mając na  
wielkość wiary ich, uczynił ie-  
Książętami i fundamentami Kościo-  
ła swego, na których niby zbudo-  
wana być miała wiara wśiytkich  
innych wiernych. Skutkiem wiel-  
kiey wiary Piotra Świętego było  
odważne ono wyznanie, które on  
uczynił, iż Chrystus jest Synem  
Boga żywego; przez co na to za-  
służył, iż go wcielona mądrość  
błogosławionym nazwał: *Beatus es  
Simon Bariona* (1) Skutkiem wiel-  
kiey wiary Pawła Świętego było,  
iż nigdy się nie wstyżił wyzna-  
wać

(1) *Matth. 16. 17.*

wać i opowiadać Ewangeliją, iako  
piłze do Rzymian: *non erubescō Evan-  
gelium*, (1) i owo szczere oświad-  
czenie do Gálátów, iż nie żył ni-  
czym, tylko wiarą w Syna Bożego.  
*In fide vivo Filii Dei*. (2) O prze-  
dziwna zaiste wiaro! o wspaniało-  
ść serca prawdziwie heroiczna w  
wyznaniu tey wiary; takąż jest  
twoja wiara, do ktorey się przy-  
znajesz? ah niestety! w wielu oka-  
zjach widać, iż ludzie mało co,  
abo całę nie wierzą Ewangelii.  
Większą częśm moc mają do prze-  
konania błędne światła máxymy,  
zmyślność polityká, i respekt, a ni-  
żeli nieomyłne prawey naszey Re-  
ligii. Zawszydzmy się więc, żeśmy  
do tych czas zbaczali z ścieżki  
prawdy; abyśmy zaś odtąd bezpie-  
cznie postępowali drogą przykazań  
Bożych, prosmy Páná, iako to czy-  
nili Apostołowie (3) aby w nas  
prowe-

(1) *Rom. 1. 16.* (2) *Gal. 2. 20.*

(3) *Luc. 17. 3.*



powiększył światło wiary: *adauge nobis fidem.*

II. Uważ stałość wiary w tych dwu Apostołach. Moc i stałość opoki dać się widzieć przy częstych uderzeniach wółow wodnych, a trwałość budynku doświadczeniem powtórzonych ciosów gwałtownego wiatru, lub trzęsienia ziemi. Iak ciężko nągąbana była ich wiara, i przeciwieństwem Żydów, i nienawiścią Pogan, i prześladowaniem Tyránów, a jednak nie tylko nie oziębła nigdy w swojej gorącości, ale bardziey się utwierdzała w ich sercach, i uślıności im dodawała do utwierdzenia iey w innych. Owoż prawdziwy sposób wierzenia! owoż pewny dowód stałości wiary naszey! walczyć odważnie, a zwyciężać wszelkie pokusy: dawać odpor wszelkim napściom nieprzyjacielskim. Nie iestli podobno z liczby tych, o których mowi Chrystus, iż wierzą do czasu,

czasu, kiedy ich nie nie kosztuie być wiernemi, a w czasie pokusy zaraz ustępują, gdy idzie o poskromienie pasy iakiey, o porzucenie tych lub owych postępów, o odpuszczenie krzywdy. *Qui credunt ad tempus, & in tempore tentationis recedunt.* (1) Zastużyżę teraz, iesliś kiedy był takim, tego ni stątku twego, uzbroy się tarczą wiary, a z nią sprzeciwiaj się mężnie temu, coby mogło naruszyć wierności twoiey, którąś winien Bogu twemu, według upomnienia Piotra S. *Persistite fortes in fide.* (2)

III. Uważ, iako doskonała była wiara tych Apostółow, ponieważ ożywiona była miłością, a ztowarzyszona z heroicznemi dziełami. Czegoż oni nie czynili dla chwały Boskiej? Iak wiele mawili iak wielkich się rzecz: podęymowali dla usłanowienia Królestwa dla pomnożenia Religii? wierni byto iakimien tey

dziel-



dzielney wiary, którą nosili wyrytą  
na swych pierśsiach, i którą się tak  
podobali Panu. I coż ci może kiedy  
pomodz wiarą twoją, tylekroć bez  
uczynkow dobrych zostająca? Bę-  
dziesz drzewem na spojrzenie pię-  
knym, ale bez owocow, a przeto  
zgodnym tylko na ogień; będziesz  
obłokiem bez wody, który tam i  
sam bez pożytku od wiatrów bywa  
noszony. Porachuy się iaka była  
do tych czas wiara twoja. Jeśli z  
nią nie zgadzały się uczynki, bię-  
da tobie! byłeś cieniem i zmysło-  
nym wyobrażeniem Chrześcianiną:  
wiara twoja była nakształt ciała  
bez duszy. Opatkuy (masz tego aż  
nádto przyczyn) nierozum twoy  
przeszły, a do zabieżenia przyszłe-  
mu nierządowi odważ się na o-  
świadczenie wiary twoiey uczyn-  
kami Chrześciańskimi. Boć kto  
wierzy, mowi Duch S. pilnie się  
przyklada do zachowania doskona-  
tego

40  
tego praw Boskich. (1) *Qui credit*  
*Deo, attendit mandatis.*

#### M O D L I T W A.

O iakoście przedziwni byli w  
wółzey wierze naychwale-  
bnieysi Apostołowie! I my też z  
łaski Bożey wyznawamy też wi-  
rę, którąście wy wyznali i rozsze-  
rzali z taką ufnością. Ale ta wi-  
ra, która wam takiey chwały była  
przyczyną, nas naywiększym wsty-  
dem zalewa. Wy ustanowiliście  
wiarę tak szczęśliwie w Kościele  
Bożym, wászym potem i krwią w-  
szą; prościeś naywyższego, aby i-  
ak naleypley ożywił w sercach na-  
szych, a dodał nam sercá do wy-  
znania iey, by też przyszło śmier-  
ciá samą. Niech nam prawdy iey  
i wyroki służą za tarczę w me-  
żnym zbijaniu nieprzyiaciół na-  
szych; a ponieważ wiara bez u-  
czynkow nam tylko się przyda na  
większe pochwałbienie i potępienie,  
sprawie

(1) *Eckh 23. 28.*

Iprawcie to wászą modlitwą, aby-  
śmy wiarę naszą obfitą uczynili w  
cnoty święte i chwalebne sprawy  
aż do śmierci Amén.

*Antyfoná iáko wyżej.*

## DZIEŃ TRZECI

*O nadziei Świętych Apostołów*

### Piotra i Pawła.

**I.** Uważ, iáko żywa była nadzie-  
ja w miłosierdziu Boskim tych  
Świętych, gdy zottawali w stanie  
grzechu. Zgrzeszył ciężko Piotr,  
zapierając się Mistrzá swego; zgrze-  
szył równie Páweł prześladowa-  
wzrastający dopiero Kościół Chry-  
stusów: wizákte nie przeto w ro-  
spácz wpádl, iáko Judasz. Tylko  
co piekułszy przeltrzeżony był o u-  
pakku swoim jednym łaskáwym  
wyzwaniem Zbáwicielá; drugi gło-  
sem z Niebá wezwány y wypro-  
wádzony z ciemności swoich; z-  
raz pewną powz gli nadzieię odpu-  
lcząc

szczenia, zraz się un'żyli, płákali,  
i wnet odzyskali szczęście Synów  
Pożych przyśposobionych. Do po-  
wstania z prz-pásci nędzy dūcho-  
wney potrzebnym przegotowaniem  
jest nádzieja. Zgrzeszyłeś masz w  
Niebie Pośredniká u Oycá JEZU-  
SA Chrystusa sprawiedliwego, kto-  
ry się przyczynia za tobą swoimi  
łádanij, Krwią swoją; i zasługami  
swemi. (1) Nie zóbtáie ci teraz  
więcey, tylko ábyś wszedł tam w  
siebie, wzbudził w sobie wielką  
ufność odpułczenia grzechów swo-  
ich, á ónemi się brzydził, i onych  
się wyrzekał, gorzko nád niemi  
płácząc. Nie opazniay się náwracać  
do Páná, upominá cię Duch S. (2)  
bo chociaż on czeka ná cie z mi-  
łosierdziem swoim, áby się lito-  
wał nád tobą: może jednákie cierpli-  
wość jego rozlátrzona twoją zácie-  
tością, przemienie się w surowość  
á lubo on jest Oycem miłosierdzia

*Wła*

(1) 2. Jan 1. (2) Eccl 8. 8.



dla czynienia tobie dobrze: wszakże nie przestaje być Bogiem miśliwym na ukaranie twoje.

II. Uważ, iak wielką nadzieię po mocy Boskiej mieli ci dwáy Apostołowie w trudnych bardo przedsięwzięciach. Kto był mniej sposobnym do rządów Kościoła, iako Piotr S. człowiek nieuczony, ubogi, na jednym się znający rybołóstwie? Kto mniej zdátnym do opowiadania nowego Prawa, iako Páweł S. prześladowca, krwi pragnący, biegły w jednym rzemiośle robienia namiotów żołnierskich: (1) Z tym wszystkim Piotr zaśadzony na obietnicy Chrystusa, iż mu miał dodáwać siow i máteryi mowy bez náuki i rozmyślánia, (2) iż miał pásć trzodę jego bez najmniejszego niebezpieczeństwa błędu, (3) podiáł się chętnie na rzády powszechne Narodów wszystkich. A Páweł S.

---

(1) *Act. 18. 3.* (2) *Math. 10. 19.*

(3) *Luc. 22. 32.*

S. wierząc głosowi z Niebá spuszczonemu, który go czynił Doktorem Narodów, na taką zdobył się nadzieię, łaski przyzwoitey urzędowi, iż trzymał zá pewne, że mógł wszystkiego dokazać mocą tego Boga, który go posilał. *Omnia possum in eo, qui me confortat.* (1)

Trudna podobno zdáć się rzecz tobie iść za powołaniem twoim, i trudna bardo trzymać się drogi, która prowadzi do Niebá: ożywia nadzieię twoię. Stoi BOG gotów i czeka z łaską swoią, aby ci iáżmo swoje offoodził, i ulżył ciężaru prawa swego. Mázli do tego potrzeby iákie doczesne, w których ci trzeba ulgi? miej nadzieię w Pánu, mowi Prorok, a wyżywion będziesz w bogáctwie: (2) Strzeż się jednák nádziei łask osobliwiznych, bo to jest prezumpcyá, albo zbytczne záufanie, przez które stáiesz się niegodnym łaski: strzeż się

---

(1) *Philip. 4. 13.* (2) *Psal. 36. 3.*

się też w potrzebách twoich pokła-  
dać w kim innym, oprócz Bogá,  
nádzieję twoję; ponieważ, jeśli  
chwalebna rzecz jest nádzieję mieć  
w Pánu, szkodliwa bárdzo pokła-  
dać ją w człowieku

III. Uwáž, iák żywą nádzieję mie-  
li Ci Apostołowie przyszłego szcze-  
ścia swego w Niebie; myśloná tak  
często o Niebie, którą ustáwicznie  
wielkáli i obcowáli w nim, one  
czekiwánie práwie z niecierpli-  
wością szczęśliwego owego mo-  
mentu śmierci, coż było innego, ie-  
śli nie oczywistym dowodem ich ná-  
dziei? w nádzieję dobr wiecznych  
utrzymánia od Bogá, opuścić Piotr  
S. wszystko, nie sobie nie zostáwu-  
jąc ná doręczne swoje potrzeby.

*Relinquimus omnia.* Żądza zaś odziera-  
żenia kiedyżkolwiek z Chrystusem  
dobr żywota przyszłego była w Pá-  
wle S. iák wielka, iż wszystko, co  
jest ná ziemi, miał za gróy i plu-  
gástwo:

*gástwo omnia arbitror ut stercora, ut  
Christum lucrí faciam.* (1)

Tákież są żądze twoie względem  
Niebá? álbo raczey nie wylewa się  
serce twoie, ná (zúkání znikome-  
go (szczęścia swiátá tego? Ah! cięż-  
ko się zawodziś, jeśli iák jest.  
Kto chce być w Niebie, potrzebá,  
aby áffekt swoy oderwał od ziemi,  
aby gárdził dobrámi ieys, i o nie  
nie dbał, tylko, ile używánie ich  
pomaga i prowadzi do iednego  
naywyższego dobrá, którym Bog  
jest. Umiárkuy lepiej nápotym ná-  
dzieję twoję, á staray się aby serce  
twoie tam iedynie było záfádzóné,  
gdzie jest prawdziwe wesele. *Ibá  
nostra fixa sint corda, ubi vera sunt gaudia.*

#### MODLI TW A.

**N**aychwalebniejszy Apostołowie,  
cożby była po nászym życiu  
bez tey iák piękney cnoty nádziei?  
dokądbyśmy się uciekáli grzeszni?  
gdziebyśmy żebráli pomocy w po-

B      potrzebách

(1) *Philips 3. 3.*



trzebách naszych, iakby się można  
oderwać od ziemi, byśmy serca kie-  
dy niekiedy nie podnosili do Niebá?  
Owoż wy, ktorzyście tak pełni  
byli nadziei, ożywiaycie ją, prosie-  
my, w sercach naszych. Niech ona  
będzie pośiłekiem w naszych upa-  
dkách, podporą w nędzách, wodź-  
cem do odzienia szczęśliwey  
wieczności. Szczęśliwi będziemy  
jeśli za pomocą tey cnoty będziemy  
ufać w miłosierdzu Boskim, iako  
grzeszni; jeśli będziemy od Boga  
iedynie oczekiwać pomocy iako  
słabi i nędzni; a jeśli w naywie-  
kszych trudnościach osiągnięcia  
ostatniego końca naszego, kto-  
re się zdarzają ná morzu światła  
tego, ná tey świętey cnocie, ni-  
býtak kowicy iakiey polegać bę-  
dziem, tychże pożytków uczestni-  
kami zostaniemy, ktorzyście sobie wy-  
służyli ná ziemi, i z ktorych teraz  
cieszcycie się w Niebie, Amen.

Antyf: Tyś jest Pasterzem &c. iako  
wyżej.

DZIEŃ

## DZIEŃ CZWARTY

O Miłości ku BOGU SS. Apostołom  
PIOTRA I PAWŁA.

1. **U**waż, że miłować Boga z cą-  
łego serca, iako jest naywię-  
kszym i pierwizym między wszy-  
tkimi przykazaniem, tak też nad  
wszystkie inne z większą uślınością  
zalecone jest w prawie. *Deus Do-  
minum Deum tuum ex toto corde tuo* (1).  
W tey mierze tak przedziwni byli  
SS. Apostołowie, iż nie mieli serca  
ani affektu do żadney rzeczy, tylko  
do Boga i dla Boga. Wiadome po-  
trzykroć powtorzone gorące owe o-  
świadczenie miłości Piotra ku Chry-  
stusowi: (2) a tak, iako Jan S. był u-  
rznem, ktorogo naybardziej uko-  
chał Zbawiciel, tak Piotr S. był onym  
Apostodem, który naybardziej uko-  
chał Zbawiciela (3). Wiadoma też  
Bz 2. 12. 13. ser-

(1) Math. 22. 37. (2) Joan. 21. 15. 16.

(3) 1. Aug. in Joan. 35. 124.



serdeczna miłość Pawła, dla ktorey on między ludźmi na ziemi prowadził życie Serafina Niebieskiego. Tak się on rozkochał Chrystusa, iż nie był życiem innym, tylko jego własnym (1) tak niby zawzięty w pobudzaniu drugich do miłości ku Chrystusowi, iż uniesiony gorliwością swoiey miłości, za przekłętęgo osądził, ktobykolwiek nie miłował Jezusa Chrystusa. *Si quis non amat Dominum nostrum Jesum Christum sit anathema* (2). Porównyway teraz miłość swoię z miłością Apostołów. Jeśli miało miłości ku Bogu, do tych czas go obrażał: jeśli miało tego, co byś miał serce twoie oddać Bogu, ofiarę z niego czynisz stworzeniom, nie podchlebiay sobie; pozor to tylko próżny miłości, a w rzeczy samey nienawiść wyraża, obrzydła, szkodliwa, i godna onego przekłętwa, którym grozi Apostoł. Oczyść łzami nieporządnej miłości twoię, a odnawiając dzisiaj

akty

(1) Galat; 20. (2) 1. Cor; 16. 22.

akty miłości ku Bogu, czynił morderne przedsięwzięcie, nigdy go więcej nie obrażał, ale zawsze go i nieustannie kochał.

II. Uważ drugą własność miłości, iż należy miłować Boga ze wszystkich sił. Miłość nie umie próżnować, mowi S. Grzegorz; czyni rzeczy wielkie, a gdy przestanie czynić, przestanie też być miłością (1). Taka właśnie była miłość tych Apostołów, przez którą tak wiele czynili dla Boga i chwały jego, iż żaden z Apostołów nie pracował więcej od nich, tak rzeczą samą pokazali, iż nie był żaden, który by gorętszą nad nich miał miłość. Miłość ich była nakształt ognia, który się ustawicznie rusza i unasza do kresu swego, i na wzor rzeki, która nieprześcennie dąży i bieży do morza. Dla tego nie przestali nigdy pracować, chyba w ten czas, gdy żyć przestali. Uczynki tak są potrzebne dla oświadczenia mi-

(1) S. Greg; Hom; 3. in Ev;



miłości naszej, iak jest potrzebna miłość Boga, a nie pełnić woli jego, tak jest rzecz niepodobna iako miłować go razem i nie miłować. Miłość, mówi Páweł Święty, złączona jest z zupełnym zachowaniem praw (1). Chcesz poznać, czy kochałeś do tych czas Boga? Pytaj się spraw twoich, pytaj się uślisności twoiey w zachowaniu praw Boskich a zawstydz się. Chcesz się poprawić na potym? staray się obfitować we wszelkie uczynki dobre, iako napomina Apostoł (2) Trzymay się przestrogi Chrystusa Páná, iż, jeśli chcesz go miłować, powinienes zachować zupełnie przykazania jego. *Si diligitis me, mandata mea servate.* (3)

III. Uwaz, iż ostatni obowiązek miłości jest kochać Boga ze wszelką odwagą ducha naszego. Ten co kocha, gotow jest wytrzymać wszelką przykrość, która się mu przytrafi, dla przy-

(1) Rom: 13. 16. (2) 1. Cor: 15. 58.

(3) Joan: 14. 15.

przytugi osoby lub rzeczy ulubioney. Taka była miłość tych Apostołów. Kochać Jezusa w ten czas, kiedy imię nawet jego było u wszystkich w nienawiści, było dla nich wydawać się na tysiączne niebespieczeństwa. Lecz obite one wody uciłkow nie mogły zagaścić płomienia miłości ich. Gotowość ona na śmierć za Chrystusa, którą pokazał Piotr S. przed meką, i która, gdy przyszło do potyczki, płacu nie dotrzymała, po powstaniu jego z tej słabości, takiey nabyła siły i krzepkości, iż mu już na potym śmierć straszną nie była. Páweł zaś S. tak mocno był utwierdzonym w miłości iż się z tym oświadczył, że niemasz żadney siły, któraby go mogła oddzielić od miłości Chrystusowey: ni miecze, ni uciłki, ni inne iakieżkolwiek by nastrożize prześladowania (1). Gdyby nam izto teraz, nie mówię, o wyłanie krwi, i utratę życia dla Chrystusa,

(1) Rom: 7. 39.



rusa, ale o pozbawienie się jakiej  
roskoszy, o odcięcie jakiej przyjaźni,  
o podeymowanie trudności jakiej i  
przykrości, bylibyśmy gotowi na to  
dla oświadczenia naszej miłości? ah!  
daleko gorliwsi jesteśmy w utrzy-  
maniu praw światowych, aniżeli w  
bronieniu Boskich: a tak dowod da-  
jem, iako mówi Prorok, nikczemney  
bojaźni, gdzie nie masz się czego o-  
bawiać (1) Odważ się na potym ko-  
chać Boga, by też przyszło wszystko  
cierpieć dla niego, a zdobywaj się na  
większą odwagę w okazyach, gdyż  
miłość mocna jest, iako śmierć. *Fortis  
est mors dil. etio* (2) a prawdziwy przy-  
jaciel pokazuje miłość swoją w tych  
nawet razach, gdzie trzeba cię-  
żkości doznać, mówi Duch S. *Omni  
tempore diligit, qui amicus est.* (3)

#### MODLITWA.

**I**akoście przedziwni w miłości,  
którą ku Bogu pałały serca wa-  
sze tu na ziemi, Święci Apostoło-  
wie!

(1) *Psal: 52. 6.* (2) *Cant: 8. 16.*

(3) *Prov. 17. 17.*

wiel! ale, jeżeli wasze największe  
staranie było rozkrzewiać tę miłość  
w sercach tych wizytkich, do kto-  
rych się rozciągają prace i gorli-  
wość wasza; nie przestawaycie, pro-  
siemy, ją w największey obfitości  
między nas rozlewać. Sprawcie  
to przyczyną waszą, aby się tak  
oczyszcil duch nasz, abyśmy nie nie-  
kochali, procz Boga, abyśmy go ko-  
chali we wszelkiej rozległości chę-  
ci i affektow naszych, abyśmy go  
kochali i w ten czas nawet, gdy  
zaydą największe trudności, a tak  
szczerze i statecznie za waszym  
przykładem ukochawszy go w tym  
życiu, abyśmy stali się godnemi w  
drugim onym ukochać go w to-  
warzystwie waszym przez całą nie-  
przeżyłą wieczność, Amen.

*Antyfoną, iako wyżej.*

**DZIEN**

## DZIEŃ PIĄTY

O miłości ku bliźnim SS. Apostołów  
PIOTRA I PAWŁA.

1. **U**waż, iż miłość bliźniego powinna być porządna. Jako dusza jest daleko szlachetniejsza, niżeli ciało, a cięższa i większe wagi potrzebą jej, a niżeli ciała: tak miłość do tego najprzód sięgać się powinna, co należy do duchownego pożytku bliźniego. Na ten koniec od Chrystusa postanowieni byli ci dwaj Apostołowie. Piotr; aby był rybitwą ludzi, i pasterzem owiec Chrystusowych: Paweł; aby jako naczynie wybrane wypuszczał na wszystkie strony wdzięczną wonią zdrowia, i roznośli imię Jezusowe po wszystkich Narodach. Uczynili obadwaj zadość intencyom i żądcom Zbawiciela: o niczym nie myśleli, niczego nie pragnęli, jako tylko, aby Kościołowi

wi przyczynić Synów, a Niebuię mieszkańców. Po wszystkich Narodach zabrzmiał głos nauki ich, aż też jako dobrzy Pasterze, doszli ostatniego kresu najwyższej miłości krew swoją na dowód jej wylewając. Ktożby nie czuł się do obowiązku zabieżenia przyjacielowi, chcącemu się z rozpacz rzucić w przepaść jaką? Owoż większy daleko obowiązek ratowania bliźniego w rzeczach do duszy jego należących, i do odroczenia jego z drogi zatracenia; a jednak kto to wie, czy nie byłś do tych czas przyczyną czyjej zguby, czy to słowy czyli też uczynkiem? Postanow odtąd pilnieć myśleć o pożytku duchownym bliźniego twego: nadgradzaj szkody uczynione dobrym przykładem; i aby skuteczna była gorliwość twoja, popraw najprzód życie twoje, aby ci nie zarzucano: *Medice cura te ipsum*: Leć kárzu



kärzu lecz siebie samego. (1) Wy-  
rzniętę wprzód belki, z oczu wła-  
stnych, a potem się obroć do wy-  
mówiania dziękowań z cudzych. (2)

II. Uważ, iż miłość nie tylko ma-  
ża cel pożytek duchowny bliźnie-  
go, ale też potrzeby doczesne. Ją-  
ko JEZUS Chrystus iedną i drugą  
rzecz mocno zalecał, i wyrażał w  
prawie swoim: tak Święci Aposto-  
łowie wypełniwszy doskonale pier-  
wszą powinność, nie zaniechali dru-  
giej, oczywiście dając dowody. O-  
procz niezliczonych cudów uczy-  
nionych na pożytek ciał ludzkich,  
co było skutkiem miłości ich, S.  
Piotr jako głowa, pilne miał sta-  
ranie, aby na wszystkich według  
każdego potrzeby podzielono, co  
wierni składali u nog Apostolskich;  
(3) poświęcił siedmiu Dyakonów,  
ktorzyby opátrzenia ubogich i  
Wdow pilnowáli, aby im nie scho-  
dziło

---

(1) Luc. 4. 23. (2) Luc. 6. 42.  
(3) Act. 4. 35.

dziło na codziennę żywność. (1)  
S. Páweł także nigdzie więkzey  
troskliwości nie pokazywał, iako,  
gdy szło o porátowanie w potrze-  
bie zostających, zbierając dla nich  
jałmużny; (2) ani poprzestał, poki  
żył, starać się o wyżywienie  
pracą rąk swoich, aby się ludziom  
nie náprzykrzał ktorým usługiwał  
w tak pracowitym urzędzie opo-  
wiádania Ewángeli. (3) O iák o-  
ziębla w tobie miłość pierwszych  
onych Chrześcian! nie było tam u-  
bogiego, ktorzyby nie miał potrze-  
bnego opátrzenia: teraz tak wiele  
bogatych nie znajduje w zbytkach  
swoich, aby z nich części iákiey  
udzielił ubogim, a dáy Bóże, aby  
nie obciążáli ietżze nędzy ich  
zdzierstwem, i zadržymaniem za-  
płaty. Przybierz się w wnętržno-  
ści miłosierdzia, a bowiem obowią-  
zek ciężki, okázye częste, nadgroda  
pewna.

---

(1) Act. 6. (2) 1. Cor. 1 (3) 1. Cor.  
4. 12. 2 Cor. 12. 13. 14.

20  
pewna. Nie potrzebá wiécey, iák  
tylko mieć nieco zbytkom, umiár-  
kować żywność, użyć nieco eko-  
nomiki, albo oszczędności w wyda-  
tkách niepotrzebnych: á oto łacni-  
chny maiz sposób okazania hojney  
á miłośierney miłości ku bliźnim  
swoim.

III. Uważ iż miłość Chrześciań-  
ska nie jest ściśniona do czynienia  
dobrze tylko przyjaciółom, ále roz-  
ciąga się aż do nieprzyjaciół. Nie  
inżta była miłość w Apostołách.  
Wiádomo iákie dobrodzieystwa czy-  
nili Żydom i Pogánom, á jednak i  
to nie tájno, iákie prześladowania,  
więzienia, obelgi odbieráli od tych  
Narodów miásto wdzięczności: Ale  
iákó płomienie pożaru od wiatru  
bárdziej się szerzą: iák nienáwiść  
i dzikość tych ludzi nie umniey-  
szyła gorącości, lecz bárdziej  
wzniesiła ogień miłości ich ku czy-  
nieniu dobrze tym niewdzięczni-  
kom. Przyszła do tego kresu mi-  
łość

łość Piotra Świętego, iż pokłóziąc  
skłonności Żydowskiéy w swych  
zwyczajách zaciętey, áby ich łacniey  
pozyskał Bogu, odważył się ná  
wytrzymanie publicznego od Pá-  
wła Świętego ze wstydem swoim  
strofowania. (1) Páweł S. przez tę  
miłość swoię stał się wszystkim dla  
wszystkich, (2) á przez zbytek  
nieiáki miłości oświádczył się go-  
towym być ná przekłétwo samo i  
odrzućenie od Twarzy Boskiey,  
gdyby to co pomogło do náwro-  
cenia nędznych Żydów: *Oprobam ego  
ipse anathema esse á Christo pro fratribus  
meis.* (3) Owoż po czym roze-  
znáć prawdziwą miłość od zmy-  
śloney. Kochać tych tylko, co nam  
sprzyiáją, zwyczajna to ludziona-  
życiacy bez práwa, kochać tego  
náwet, co nas nienáwidzi, známie  
to właściwe Chrześciańiná. W tym,  
że się ćwiczy miłość twojá? nie-  
szczę-

(1) Gal. 2. 11. (2) Cor. 9. 12.

(3) Rom. 9. 3.



szczęśliwyś, jeśli nie kochasz nie-  
przyjaciół twoich: a nieszczęśli-  
wyś, jeśli ich miłujesz do tego w  
nienawiści. Jeśli ten co nie ko-  
cha brata swego, zostanie w śmierci,  
iako mówi Jan S. (1) coż trzymać  
o tym, który go nienawidzi, i szkod-  
zić iemu szuka sposobu? Stano-  
w na potym wystrzegać się gniewu, i  
z temi nawet pokoy zachowywać,  
którzy cię obrażają, ponieważ ten  
jest nayikuteczniejszy sposób otrzy-  
mania grzechow naszych odpuszcze-  
nia, a zaśluzenia sobie na godność  
Synow Boskich. (2)

#### M O D L I T W A.

Jak piękne nauki o miłości dalszcie  
nam Święci Apostołowie! kto się  
bardziej wydał, iako wy na mi-  
łość bliźniego? ah! skruszczcież kie-  
dyż tedyż twarzą serce na-  
szych; a uczynicie ie skłonnemi do  
oświadczenia owej miłości bliźnim  
naszym

(1) Joan. 11. 31. (2) Luc. 6. 3. 7.  
Math. 5. 45.

naszym, ktoreybymśy żądali od nich  
dla siebie. Niech mamy itaranie o  
zbawieniu naszym, ale, niech też  
nas obchodzi zbawienie bliźniego:  
niech się lituiem nad sobą: ale spraw-  
cie to, abyśmy z równą dotkliwością  
czuli litość nad potrzebą i nędzą  
cudzą: a jeśli się przytrafi, że brat  
nasz nas obrazi, nie tylko oddalay-  
cie modlitwą naszą wszelkiego du-  
cha zaiatrzenia i pomsty, ale też  
wraźcie nam prawdziwe zdania i  
chęci miłości, abyśmy innym daru-  
jąc krzywdy dla miłości Bogą, za-  
służyli sobie u Oycy Niebieskiego  
na odpuszczenie win naszych, i  
stali się Synami iego Amen.

*Antyfony, iako wyżej.*

## DZIEŃ SZOSTY

*O Pokorze SS. Apostoloru*

## PIOTRA I PAWŁA.

I. Uważ, iż iako łacno temu uni-  
żyć się, który zna do siebie, iż  
nie

nie obfituje w wysokie dary: tak bardzo trudno temu nie podnieść się w pychę, który widzi się wyniesionym na wysokie godności, a bogatym w osobliwsze łaski. Nie tacy byli chwalebni ci Apostołowie, którzy znając dobrze, iako ich Bog łaskawie wynieść iarczył, na godność przodkowania w Kościele, a iako im osołiwizych łaski udzielił, bynajmniej z tą się nie podnieśli, ale i owizem najniższe o sobie powzięli zdanie, iż czym właśnie prawdziwa zasada się pokora: Komu bardziej należyte były ukłony najniższe, albo adoracyjne, największa uczciwość i podległość, iako Piotrowi, gdyż był najwyższym Biskupem, a jednak nie dopuścił, aby się mu ieden Setnik pokłonił (1): słuchał cierpliwie, gdy go Paweł S. składował (2) a z osobliwą skromnością sprawował się zbuntowanym Żydom, którzy domagali się u niego przyczyny czę-

stego

(1) *Act. 10. 25. 26.* (2) *Gal. 2. 19.*

stego obcowania iego z poganymi (1) Kto pokorniejszy uad Pawła? naszym będąc wybranym, i przypuszczonym do uczestnictwa najwyższych tajemnic, a jednak w listach swoich iawnie się nazywa najnie doskonalszym, najmniejszym, między Apostołami, i dla tego niegodnym tego imienia (2) Niechże się zawstydza u nog tych Apostołów SS. nasza pycha, a znając iakośmy dalecy od tey cnoty i zaślugi, która tak wstawiła naszych Apostołów, miey się do podłego o sobie zdania, które nam podaje nasza własna niedza i nikczemność.

II Uwaz, iż daley ietzcze zasła pokorą SS. Apostołów. Nie tylko podłe i niki o sobie mieli zdanie: ale też ze wszelką pilnością usiłowali pokonywać światobliwość swoją. Służy ku największey chwale Piotra S. sławne ono wyznanie, gdy pierwszy między wszystkiemi Chry-

stusa

(1) *Act. 14.* (2) *Cor. 13. 8.*



Ausa uznał za Syna Boga żywego, przez co zaślubił sobie na piękny on tytuł Błogosławionego: *Beatus & Simon Barionas* a lubo inni Ewangelistowie załczyli ten ogłosiłi, S. Marek jednak, ktoremu sam Piotr S. dyktował Ewangelią, słowá nie wspomina o tej pochwałę; całę ją zamilczał, przeto, iż umyślnie tego chciał przez pokorę S. Apostoła, iako postrzegając najpoważniejszy autorowie. S. Paweł równie pilnym był w tńieniu przed oczyma wszystkich swoich cnot, prerogatyw, i zachwycenia, które miewał: a jeśli raz Koryntczykom coś oznaymił, stało się to z potrzeby, uczynił to od nich przymuszony, iako sam, do nich pisał, i zeznawa: *Factus sum insipiens, vos me coegistis* (1.) Coż ty małz nędzne stworzenie, czego byś nie wziął od Boga? a jeśli Bog ci dał; czego się chełpił, czego się popisujesz, iakbyś od Boga nie wziął? zawstydz się zuchwałości twoiej, brzydz.

(1) 2. Cor: 12. 11.

brzydz się nią z serdecznym żalem i płaczem. Patrzą na doczesne dośiadki twoje przy świetle onym, przy którym przypatrował się swoim Krolewski Prorok, a poznawizy, iż nie nie są, iako on czynił, stosując je do Boga. *Substantia mea tanquam nihilum ante te* (1) A jeśli jest w tobie cnota iaka godna pochwały, wyznaj szczerze z Apostołem, iż to jest z iedynęj łaski Bożkiej. *Gratia Dei sum id, quod sum* (2) a tym sposobem zniknie z serca twego wszelkie niebezpieczeństwo próżney chwały.

III. Uważ, gdzie na koniec stanęła pokorą SS. Apostołów. Mało na tym, iż taily, co mogło być z chwałą ich; to większa, iż usiłowali obiać, a to jeszcze w wyrządach bardo dotkliwych swoje niedoskonałości. Niedosyć było Piotrowi S. nazwać się grzesznikiem, a to tak wielkim, któryby nie był godzien zostawać z Chrystusem. *Exi a me, quia*

(1) Psalm. 38. 9. (2) 1. Cor, 25. 10.

quia homo peccator sum Domine. (1) Ale  
 nadto jeszcze to (prawił, iż iako S.  
 Marek z iego namiętności zataił cnoty  
 iego, tak zaprzeczenie iego opisał w  
 sposób daleko inakty od innych E-  
 wangelistów; aby wydać się wię-  
 kszego, i szkaradniejszego, niż on ztąd  
 większe odniósł zawstydy (2)  
 Nie mniejsza była usilność Pawła S.  
 Nie szukał podobno żaden czei prą-  
 gnący z taką usilnością chwały swo-  
 iej, iako ten S. starał się odnosić od  
 wszystkich wzgardę i nieczęść wszel-  
 ką, ponieważ niewstydył się obiawiać  
 swoje ciężkie upadki, iako to, iż był  
 prześladowcą i bluźniercą (3) ani  
 przyznawać się do pokus i słabości  
 cielesnych (4) O! iak słuszniej się  
 przyczyni, abyśmy się do Boga od-  
 zywiali: wynidź odemnie Panie, bom  
 wielki grzesznik. Jeśli nie masz tyle  
 siły i odwagi, abyś dla zawstydy-  
 nia swego obiawiał niedoskonało-  
 ści

(1) Luc. 5. 8. (2) Marc. 14. 68. & seq.

(3) 1. Timoth. 1. 13. (4) 1. Cor. 12. 7.

ści twoje, przynajmniej nie pokry-  
 waj ich płaszczykiem hypokryzy;  
 ani wystawuj ich na widok w po-  
 staci lub mące cnoty. Jeśli nie mo-  
 żesz odważyć się na to, abyś rozze-  
 rzał i powiększał słowy grzechy  
 twoje, przynajmniej nie pokrywaj  
 ich, nie dylimuluj przed sumieniem  
 twoim, abyś je lepiej poznał, i o-  
 hydził sobie z prawdziwym żalem.

#### M O D Ł I T W A.

Najchwałebniejsi Apostołowie,  
 No iako się dziwiamy waszey  
 pokorze, bardziej niż wszelkiemu  
 szczęściu ludzkiemu! Wy coście zna-  
 leżli sposob st. c. się wielkimi przez  
 wzgardę sobie samym, i ufundo-  
 wania najwyższego szczęścia wa-  
 szego na wyniszczeniu waszym; zie-  
 dnaście nam u Pana, prosim was, prą-  
 dliwego ducha pokory, tak po-  
 trzebnego każdemu Chrześcianino-  
 wi, abyśmy w nim oddali Bogu tę  
 ofiarę podległości, którą do tych  
 czas uwłaczała iemu nasza pycha.  
 Wy-



Wygłoszycie z myśli naszych wszelkie wyobrażenia próżności i wyniosłości, które przedtym nas porwały do wyniesienia się nad drugich: a tak, abyśmy mieli doskonałe poznanie naszej nędzy, a iey się wstydzili, i nią się brzydzili z żalem serdecznym. A ieślibyśmy podobno postrzegli jaką cnotę, prerogatywę, lub talent iaki od Boga nam łaskawie pozwolony; aby to wszystko Bogu przypisane było, iako dawcy dobrą wizerunkiego, i do niego cała się chwata wracała; abyśmy, iako i wy na wysoki stopień chwały sobie zaśluzyli u tego, który ma we zwyczaju wynosić pokornych, a uniznać pysznych.

*Antyfony, iako wyżej.*

## DZIEŃ SIODMY

*O modlitwie Świętych Apostołów*  
**PIOTRA I PAWŁA.**

1. **U**waż najprzód, iak potrzebne wszystkim jest ćwiczenie się w mo-

w modlitwie. Uznawali tę potrzebę Święci Apostołowie: i przeto Piotr S. za świadectwem Łukasza Świętego wyznaczył i poświęcił siedmiu Dyakonów dla opatrzenia Wdow z tey najbardziej przyczynny, aby wolniejszym był dla odprawowania modlitw z innemi: (1) a S. Paweł za tak potrzebne miało to ćwiczenie, iż pisząc do Tymoteusza, osądził, iż niepodobna bez niego się obejść chcąc prowadzić życie przystoynne na Chrześcianiną, czyste i obyczajne. (2) Jeśli tym Apostołom już Świętym, już potwierdzonym w łasce była potrzebna modlitwa; iakoż potrzebniejsza tobie słabemu, niedoskonałemu, a może ieszcze grzesznikowi? tak iest potrzebna tobie modlitwa, iako żyły ciążu, woda rybom, wilgoć ziętom i drzewom, mowi S. Chryzostom. (3) A przeto dusza twoja była

(1) *Ad: 64. (2) 1. Tim: 2. 1. 2.*

(3) *Libi. 2. de orat:*

była do tych czas na kształt ciasta  
bez poruszenia, iako ryba bez ode-  
technienia, iako drzewo bez owo-  
cow, gdyż zostawała bez modlitwy.  
Czyli sobie zwyczajne to ćwicze-  
nie: potrzeby twoje są wielkie; aby  
się ich pozbyć, modlitwa środkiem  
jest najsukuteczniejszymi broń to  
na zgromadzenie nieprzyjaciół na-  
szych; kłanaj, przez który na nas  
spływają łaski; klucz, który otwier-  
za Niebo.

II. Uważ, iż modlitwa według  
nauki Chrystusa Pana powinna być  
ustawiczna: *oporret semper orare & non  
desistere.* (1) Taka w rzeczy samej  
modlitwa była czyniona od Świę-  
tych Apostołów. Powiada Święty  
Łukasz o Świętym Piotrze, iż nie-  
gd żadnego dzieła nie poczynali  
b z poprzedzenia onego modlitwy.  
Modlił się w Kościele i w domach  
świeckich, prywatnie i publicznie  
o godzinie izostey i o dziewiątej  
zgoła

zgoła nayswyczajniejszy jego a-  
kcyę były modlitwą. Procz tego,  
co tenże Święty Łukasz świadczy  
o modlitwie nieustającej Świętego  
Pawła, on sam w listach swoich  
mowi, że trzeba się modlić zawsze,  
bez przerywania, we dnie i w no-  
cy; a zalecając wiernym, do kto-  
rych pisze, częste oney używanie,  
dodać: *rogamus vos fratres sine inter-  
missione orate.* (1) Co za piękna na-  
uka! tylko że u nas podobno nie  
dobrze zrozumiana, a bardziej ie-  
szcze nie skuteczna. Pracujemy ca-  
ły dzień, ani nas tęskno, dla spraw  
światowych; a kiedy trzeba przez  
godzinę pilnie się modlić, trudno  
nam acz to dla sprawy zbawienia  
wiecznego. Ustawiczne ćwiczenie  
nasze niech będzie modlitwą, kto-  
ra każde dzieło przyprowadzi do  
pomyślnego końca. Do tego zaś  
żeby się zawsze modlić, nie trzeba  
szukać długiego i nieprzerwanego  
Cz czasu;

(1) 1. Thef. 5, 17.



czasu; dość jest podnosić często myśl do Boga, dość naznaczyć każdego dnia pewny czas na zebranie rozproszonych myśli, dość w każdej sprawie mieć przed oczyma przytomnego Boga. Łącznie to będzie wykonać temu, kto szczerze zechce.

III. Uważaj, że modlitwa powinna być pilna i gorąca, ażeby była skuteczna, iako była Świętych Apostołów. Modlili się oni z taką pilnością i affektem, iż Święty Piotr zaśluszył na owo sławne widzenie w Joppen, przez które otworzyła się droga do nawrócenia Narodów. (1) A Święty Paweł zaśluszył na zachwycenie do trzeciego Nieba i widzenie samej istoty Boskiej. (2) Coż za dziw, że ich modlitwy były tak skuteczne, iż przez modlitwę takie cudą czynili, iako na wielu miejscach opisuie Święty

Lukasz

(1) Acti c. 10. (2) S. Thomi c. 22.

questi 175. arti 3.

Lukasz? Jedną modlitwą dobrze uczyniona nigdy nie jest bez pożytku: a Chrystus nie upominałby nas tak ufilnie do modlitwy, gdyby nie miał woli dać tego, o co prosim. Czy może być większa pociecha dla żebraków, iako znaleźć takiego Monarchę, któryby mu dawał wszystko to, o co prosim? My to jesteśmy żebracy, a BOG jest Monarchą naszym, który obiecuje nam pewnie dać wszelką łaskę, bylebyśmy tylko prosili z pilnym umysłem i gorącym sercem. Niech tylko modlitwy nasze nie będą zerwane, niech nie będą oziębłe, a będą pewnie skuteczne; jeśli nie tym sposobem, i w ten czas, iako my chcemy, tedy pewnie tak i w ten czas, kiedy i iako BOG będzie sądzić z większym pożytkiem naszym. A gdybyśmy nawet nie odebrali tej łaski, o którą prosim, tedy przynajmniej będziemy mieli zasługę za to żeśmy się modlili.

MO-

## MODLITWA.

Poznáme to ze wstydem •  
 Święci Apostołowie, że źródło  
 nappierwsze naszych nierządów  
 było niedostatek modlitwy. Ale  
 wy, którzyście przykładem two-  
 im nauczyli nas tak świętego cwi-  
 czenia, pobudźcie nas bardziej nie  
 tylko do czynienia oney, ale też  
 do czynienia z pożytkiem; bo iako  
 drzewo wędnieie bez humoru tak  
 umysł nasz usycha bez modlitwy.  
 Umocniecie naszą słabość żeby  
 nasze modlitwy były ustawiczne i  
 trwałe, i taką gotowość na rozmo-  
 wie z Bogiem, iako potrzebna jest  
 do uczynienia Pánu ofiary naydo-  
 skonalszey w Religii, i do nakło-  
 nienia Boga, aby nam udzielił ob-  
 fiłości tak swoich potrzebnych nie  
 tylko do duchownego postępu na-  
 szego, ale też do doczesnego, kie-  
 dy to z naszym dobrem jest poży-  
 sku Amen.

*Antyf:*

*Antyf:* Ty jesteś Pasterzem owiec  
*Śc:* iako wyżej.

## DZIEŃ OSMY

*O cierpieniu Świętych Apostołów*

### PIOTRA I PAWŁA

1. Uważaj, iako wyrządzili na so-  
 bie Ci dwaj Apostołowie o-  
 braz Ukrzyżowanego Chrystusa  
 przez cierpienie. Czegoż oni nie  
 cierpieli w swoich długich podro-  
 żach? zmordowanie dla odległości  
 miejsca, niewczasny dla złych drog  
 i ostrości powietrza, nędzę dla  
 niedostatku wszelkicy ludzkey po-  
 mocy. Czego nie cierpieli od nie-  
 nawiści swych nieprzyjaciół? prze-  
 śladowanie, więzienie, bicia od  
 wszystkich wzgardzeni, szukani  
 na śmierć od wszystkich, stali się  
 obelgą i szyderstwem wszystkich  
 Narodów. Ale oni na zbior tak  
 uciążliwy



uciażliwych krzyżów upokorzeni  
schylali głowy swoje, przyjmowa-  
li one z umysłem stałym, znosili  
chętnie dla zadość uczynienia za  
grzechy swoje. Uważay, iako  
przyjmujesz te krzyże, któreć się  
codziennie zdarzają do znoszenia?  
Ah! lada przykrość mieszka cię, i  
pobudza do mruczenia przeciwko  
ludziom, a podobno i przeciwko  
Bogu. Pamiętaj, że krzyże są sku-  
tkiem grzechów twoich, i oraz le-  
karstwem na nie. Jako lekarz przy-  
pala ogniem chorego lub dla ule-  
czenia rany, lub dla ocucenia z le-  
targu, tak BOG zsyła utrapienia,  
iuz to dla oczyszczenia człowieka  
z zasłużoney kary, iuz dla ocuce-  
nia ze snu grzechowego. Umiey-  
że używać na dobre tego, a przyi-  
mując iakikolwiek krzyż, pobudzay  
się do cierpliwości, mówiąc z brá-  
cią Jozefat *Merito hac patimur, quia  
peccavimus.* (1)

II.

(1) Gen: c. 42. v. 21.

II. Uważay, że ieszcze bardziey  
heroiczna była cierpliwość Świę-  
tych Apostołów z tey miary, że  
nie tylko chętnie ale też z wese-  
lem znosili. Szli na zniewagi, na  
krzyże, na śmierć z wielkzym u-  
kontentowaniem, a nizeli zwyciężąc  
idzie na tryumf; a nizeli zaprołzony  
na ucztę. (1) Piotr Święty był  
do więzienia wtrącony przcz He-  
rodą; a kiedy Kościół czynił mo-  
dlitwę za niego, on w więzách  
ślodko zaszypiał; (2) to zaś znak  
był nie mniey doskonałego zga-  
dzania się z wolą Boską, iako oney  
wesołości wewnętrzney, ktorey do-  
znawał w uciskách swoich. Świę-  
ty Páweł lubo był otoczony uci-  
skami wewnątrz i zewnątrz, obfi-  
tował aż nádto w pociechy w swo-  
ich utrapieniách, (3) i zwykł był  
mawiać iż nie miał więcey z cze-  
go się chlubić procz Krzyża Chry-  
stusa.

C5

(1) *Ad: c. 5. v. 41.* (2) *Ibid: c. 1.*

(3) *Cor: c. 2. v. 4.*

stusowego. Obadwá pamiętali i ná  
tę chwagę, ná którą Chrystus zaśtu-  
żył przez swoję mękę, i ná tę,  
którą on obiecał im za ich uciski.  
Ilekoć będziesz w utrapieniu, o-  
broć oczy ku Niebu, i wspomnij  
ná nadgrode, którą Pan nágotował  
tym, co niosą za nim krzyż swoy,  
á utrapienie twoie nie będzie ci  
przykre, ále miłe; krzyż twoy nie  
uciążliwym ále lekkim będzie dla  
ciebie. Bądź pewien, że podług Bo-  
gá nie ten tylko jest szczęśliwym,  
co się weseli, co jest bogatym, co  
zżywa uciech ná świecie, ále ten, co  
placze, co w ubóstwie, i w utrapie-  
niach żyje. Przyimuy krzyż za dar  
Boski, bierz one z oddaniem się ná  
wołá Boską, á noś z weselem: bo  
ten Pan, co ná się utrapienie złył,  
gotuje dla ciebie łaskę i wá dla umo-  
wienia twoicy łáczeczności. *Juxta est  
Dominus ius, qui tribulato sunt corde.* (1)  
III.

(1) Psalm 33. v. 19.

III. Uważay, że cierpienie tych  
dwoch Apostołów nie było krotkie i  
przemijające, ale ustawiczne, trwające  
aż do śmierci. Piotr S. zaczął cier-  
pieć od tego czasu, jak wszedł do  
szkoły Chrystusowej, á nie skończył  
cierpieć, aż we trzydzieści siedm lat  
po śmierci Chrystusa. Trzy razy był  
w więzieniu, raz był bitym i bicz-  
owanym, coż utrudzony pracami urzę-  
du swego, i niecierpionymi przeciwno-  
ściami, ná krzyżu życie zakończył.  
Nie mnieysze áni krotkie były uciski  
Pawła. Nie było rodzaju utrapienia,  
ktoregoby on nie doznał, iako sam  
wyrażaie opisuie w liście drugim do  
Koryntyan: z Piotrem równie nie tyl-  
ko w życiu cierpiał, ále też i krew  
przelał przy śmierci. Oto prawdziwi  
naśladowcy Zbáwiciela. Niech się za-  
władzi ná weyzranie tego przykładu  
twoja miękkość życia i nieściáczność.  
Pod głową ciemniową, iako jest Chry-  
stus, nie przytłó, aby całonek był de-  
likatny, á iako ziarno nie może pój-  
nieść



nieść owocu, jeśli wprzód w ziemi nie  
zgnie; tak Chrześcianin nie będzie pło-  
dny w dobre uczynki, jeśli nie pokramia  
ciała swego przez umartwienie. Nie  
dziwujcie się, mówi Duch S. że do-  
znaciecie rebellii w ciele waszym: jest  
to skutek zbyt łaskawego postępowa-  
nia z ciałem (1) Ucz się od tych SS.  
Apostołów trwać w dobrym, bo te-  
mu tylko, co dotrwa, obiecane jest  
zbawienie; i kto będzie wiernym aż  
do śmierci, temu będzie dana korona  
żywota wiecznego.

#### M O D L I T W A.

Jak doskonale wyraziliście na sobie,  
Święci Apostołowie obraz Boskiego  
nauczyciela cierpieniem waszym! Ale  
my o iakośmy dalecy od tego przy-  
kładu, dla naszey boiaźni, z którąśmy  
do tych czas patrzały na krzyż i u-  
martwienia! Wygody, uciechy, i mięk-  
kość życia stały się celem żądź naszych,  
aniśmy pamiętali na to, że chcąc iść  
za Chrystusem, trzeba koniecznie pod-  
dać

(1) Prov: 6. 29. v. 21.

dać kark pod ciężar krzyża i przy-  
krości. Nie dopuszczajcie, prosimy  
was, abyśmy odrad w tym błędzie żyli,  
zapalcie nas do naśladowania waszego  
przykładu; a jeżeli nie będziemy mieć  
tyle tery, abyśmy biegli tak, iako wy,  
na przyjęcie krzyża, przynajmniej  
niech przyjmujemy z wesołą twarzą te,  
które się nam zdarzają codziennie;  
niech je z radością nosimy, i niech trw-  
amy w tym znoszeniu, jeśli tego po-  
trzeba, aż do śmierci. Ażebyśmy ucier-  
piawszy z Chrystusem i z wami na zie-  
mi, zasłużyli z wami i z Chrystusem  
na uczestnictwo wiecznego dziedzic-  
stwa w niebie.

Antyf. Ty jesteś Pasterzem owiec  
&c. iako wyżej.

### DZIEŃ DZIEWIĄTY.

O uwielbieniu SS. Apostołów

#### PIOTRA I PAWŁA.

I. Uważaj, że Bóg nie czekał, żeby  
uwielbił tych dwóch Apostołów

aż po śmierci ich, na miejscu pokoiu: uwielbił ich, kiedy jeszcze żyli na ziemi, na wygnaniu i miejscu ucisków, Czym był Piotr pierwszy nim poszedł za Chrystusem? był człowiekiem podobnym, tak z urodzenia, iako względem rzemiosła, którym się bawił. A Chrystus powołał go do siebie, wyniósł go na najwyższą dostojność w Kościele swoim, uczynił go kamieniem i fundamentem Kościoła (1) postanowił najwyższym Biskupem i głową Chrześcijaństwa (2) któremu wszyscy wierni winni byli oddawać posłuszeństwo i poszanowanie, dał mu przywilej sfolbiwłszy, a niżeli innym Świętym, na czynienie cudów samym cieniem od ciała jego (3) Czym był Paweł przed nawroceniem (wzrostem)? Bawił się on także nie szlachetnym rzemiosłem, był przesładowcą Kościoła, nie był sławą, tylko publiczną bezbożnością: lecz po nawroceniu natychmiast jak wielka

chwala

(1) Math: c. 16. v. 18 (2) Math: & Joan. c. 21. v. 17. (3) Añ: c. 3. v. 15,

chwale odniósł Nazwany był naczyniem wybranym, Doktorem i Nauczycielem narodów: był pragnącym z taką uroczyłością w Likaonii, iż rozumiano, że to niejakiś Boltwo z nieba zstąpiło (1) Wyznawali publicznie jego świątobliwość, sami nawet zli duchowie (2) a iesi cień Piotra wyganiał wszelką chorobę z ciał ludzkich, Pawła cień także umarłych wskrzeszał, iako świadczy S. Chryzostom (3) Tak nadgradza Chrystus nawet w tym życiu cnoty sług swoich a iako grzech w tym życiu częstokroć odnosiwoiekary, tak pobożności nie zbysa i na doczesnych nadgrodach. Jeśli chcesz doznać laikawego na siebie Boga, postanow odrzucić być mu wierniejszym, bo uczy Pańskie, mówi Prorok, sł pilne o pożytek sprawiedliwego, który, nie w dziano, aby był kiedy opuszczonym, albo żeby synowie jego zebrali chleba (4)

11.

(1) Añ: c. 14. v. 10. (2) Añ: c. 19. v. 15. (3) Hom: 8. in Ep. ad Rom. (4) Apoc: c. 2. v. 17.



II. Uważay, że iako między rzeczą doczesną a wieczną nie masz porównania, tak nie może się porównać uwielbienie i część, które mieli dwaj Apostołowie w życiu, z tym uwielbieniem, do którego podniesieni są po śmierci. Można wnosić sprawnie, że Bog, iako ich wyniosł na godność Xiążąt naypierwizych Kościoła wojującego, tak też dał im przednieysze miejsce w Kościele tryumfującym: a iako ich osobliwszem obdarzył łaskami na ziemi, tak osobliwszą uwielbil chwałą w niebie; a iako oni więcey nad innych pracowali, walczyli, i zasługiwali w tym życiu, tak nagroda w przyszłym życiu musi być stosowana do ich zasług. Wefel się z temi Apostołami, z ich podniesienia do takiej chwały, która nigdy końca mieć nie będzie, a oraz pamiętay, że do otrzymania oney trzeba im było ponieść śmierć gwałtowną i haniebną, iako wymyślił mogło okrucieństwo Neron, Ucz się ztąd, że do tego, żeby się

się na wieki cieszyć z Bogiem, trzeba nayprzod konieczne umrzeć światu, iego zdaniom, i iego próżności; że do tego, żeby żyć szczęśliwym w niebie, trzeba umorzyć w sobie ciało przez umartwienie. Załuy, że do tych czas nie umiałeś tak cierpieć. Ukrzyżuy ciało swoje z występkami i pożądliwościami; ieśli chcesz mieć w niebie częśćkę z Chrystusem; albowiem manna ukryta, to jest błogosławieństwo wieczne nie będzie dane, tylko temu, kto zwycięża siebie samego, i swoje namiętności (1) *Vincenti dabo manna absconditū.*

III. Uważay na koniec, w iak wysokim poważaniu zawsze byli Ci dwaj Apostołowie w Kościele powszechnym. Zawsze była niezmierna liczba ludzi zchodzących się ze wszęch stron do Rzymu dla pokłonenia się ich popiołom, i przeto ich grob był miany za naypierwszą świątynię, inaysławniejszą w Chrześcijaństwie. Ani żaden z Cesarzow Rzymskich tak uroczyście

czci

---

(1) *Apoc. c. 1. v. 17.*

czei nie odbierał, iaka odbierali ci dwaj Apostołowie, mówi S. Chryzostom (1) Monarchowie i Xiążęta znacznicy nie tylko chętnie opuszczali stolice swoje z nabożnością ku nim, i pielgrzymowali do świętego miasta dla pomienienia ukoronowanych głów przed ich relikwiami, ale nawet zażyczyli sobie mieć, by być pogrzebionymi przed Bazyliką im poświęconą, iako świadczy tenże Święty Doktor (2) Jeden przed drugim uślowali powiększać, i iak nałepiej ozdobić ich Kościoły. Nie było krolestwa lub prowincyi, ktoraby dobroć wolnie nie dawała daniny coroczney tym Xiążętom Kościoła, na pokazanie osobliwzey czci i nabożności ku nim. Tak byli uczczeni od Boga i od ludzi ci obrońcy i Patronowie twoi, którym na inney chwale i teraz nie zbywa, tylko, ktorey im wymusił przez twoje nieznabożństwo. A to  
\* jest

(1) in Psal: 48. ( ) Tom. 5. in Demony: contra gentes.

jest nieznosna nieprzyzwołość, mieć ich za oycow, a nie czcić po synowsku, mieć za Xiążat Kościoła, a nie szanować iak poddany powinien: mieć za dobrodzieiow, a nie zawdzięczać osobliwszym nabożnictwem. Zawstydy się teraz ślepoty twoiey, a jeśli chcesz mieć ich zawsze na się łaskawych, postanow, że odrad będziesz im życzliwszym. 3. *Oycze nasz.*

#### M O D L I T W A.

Cieszemy się z wami o Święci Apostołowie, a osobliwie z tak wysokiego stopnia chwały waszey; do ktorego was Bog wyniósł w iasności Świętych; a oraz prosimy was, abyście się bardziey wstawiali za nami, abyśmy kiedykolwiek byli domieszczeni zażywać skutku waszey opieki nad nami. Wy, ktorzy teraz jesteście pełni o szczęście twoim, pokażcie się troskliwemi o naszą wieczną zbawienie; a tę gorliwość, którąście pokazywali o zbawienie dusz, będąc ielczcie na ziemi, obróćcie na nasz pożytek, kiedy



kiedy już królujecie uwielbieni w Niebie, Wyrzycie szczególnym affectionem na ten kraj zaufany w waszej opiece, i na Kościół powszechny waszemu staraniu poruczony. Paście, iako dobrzy Pasterze trzodę Chrystusową, a iako obrońcy miłośni, brońcie ich od tych klęsk, które ich zawsze otaczają, ażebyśmy bez zawady biegąc za przykładem waszym w drodze Niebieskiej, zasłużyli na koniec być przypuszczonemi do wiecznych przybytków Pańskich.

*Antyf. Ty jesteś Pasterzem owiec &c.*

## S P O S O B N A B O Z E N S T W A

Ktorego może używać każdy w przeciągu roku, kto chce zaśluzić na opiekę SS. Apostołów PIOTRA i PAWEŁA.

1. Nawiedzać często albo grob ich, albo Kościół, w którym się zachowuje osobliwsza iaka ich pamiątka.

2. W

2. W każdą środę, dzień naznaczony szczególnie na ich cześć, odprawować iakie nabożeństwo: naprzykład spowiadać się i komunikować, używać iakiego umartwienia ciała, czyścić iakieżą wstrzymać się od iakiey uciechy acz godziwey, i tym podobne.

3. Mieć w pokoju ich obraz, przed którym codziennie mówić Oycze nasz i Zdrowaś, modlić się do nich osobliwie za Kościół Święty.

4. Można ieszcze naznaczyć pewne dni nieprzerwanie, w które osobliwie można się ćwiczyć w nabożeństwie przepisanym, a to z intencyą doskonałego ich naśladowania, lub otrzymania iakiey łaski od nich podług każdego potrzeby.

MO.

# MODLITWA

Do ss. Apostołów Piotra y Pawła;  
Która ma się odprawować codziennie.

**O** Święci Apostołowie Piotrze i Páwle, ja NN. obieram was dnia dzisiejszego i na zawsze za ołobliwzych moich obrońców i Patronów. A cię się pokornie tak z tobą Piotrze Święty Xpę Apostołów, żesieś ta opoka, na której Bóg zbudował Kościół swój; jako i z tobą Święty Pawle wybrane od Boga naczynie, i nauczycielu prawdy na całym świecie. Uproście mi ż: wiarę, nadzieję miłość, i miłość doskonałą, zupełne zaprzeczenie mnie samego, pogardę świata, cierpliwość w przeciwnościach, pokorę w szczęściu, pilność w modlitwie, czystość serca, prostą intencję w zabawach, pilność w wypełnieniu powinności stanu mego, stateczność w przedsięwzięciach, oddanie się na wolę Boską, i utrwanie w łasce Bożkiej aż do śmierci, ażebyś przez was

Wiel



S. PETRUS APOST.

*Inc. Erasmus. Bellin. Cath. exc. A.V.*



wienie się walze i zasługi, przekona-  
 wszy pokusy świata, czarta, i ciała,  
 stał się godnym przyść do oglądania  
 najwyższego i wiecznego Pasterza  
 dusz Chrystusa, który z Oycem i Du-  
 chem Świętym żyje i króluje, na wie-  
 ki wieków. Amen,



B

M

S

Zá

M

S

Bi

r

Z

Do

W



lud  
gdy  
cie  
mo  
da  
37

ni



Bt.  
2